

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/199374,Uratowana-od-zaglady-Relacja-z-zasobow-archiwalnych-IPN.html>
06.05.2024, 19:48

Uratowana od zagłady. Relacja z zasobów archiwalnych IPN.

24 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Święto to ustanowione zostało z inicjatywy Prezydenta Andrzeja Dudy w 2018 r. a data jego nie jest przypadkowa. Upamiętnia ona rocznicę zbrodni dokonanej przez niemieckiego okupanta 24 marca 1944 r. we wsi Markowa na Podkarpaciu, kiedy to zamordowano rodzinę Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ukrywanych przez nich Żydów.



O d w i a d z u s z e

Ja Józefa Fułek, wdowa, zamieszkała w Dólni przy ul. Zygmunta Augusta Nr. 6 oświadczam, co następuje

W lutym 1943 roku będąc w zarządzie przedsiębiorstwa przy ulicy Włódek. W tym czasie prowadzono grupę żydów, wśród nich kobietę z szewalikiem, która wyraźnie chciała na siebie wrzucić moją uwagę. W pewnej chwili korzystając z nieuwagi strażnika wrzuciła mi szewalika. Jak się okazało było to dziecko około 6 lat, żydowsko-słowackie.

Z dzieckiem tym wychodził zaraz do Tomaszowa ksa. wieśkiego do domu, następnie do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie wraz z mężem jako moje ochrzczony w kościele parafialnym wykonyjąc w ten sposób dokument ważny.

Niemając dokładnej daty dziecka pochodzi 24 lutego 1943 r. Zafidowanie pew. jest potrzebne dla poszukiwania rodziców jeżeli żyją, względnie rodziny.

Józefa Fułek

Notariusz A Nr. 14893, dnia 24 Feb 1971.

Podstawo Biuro Notarialne z Sądni w osobie podpisanego notariusza oświadczam, że podpis powyższy pokrył się słownie w obecności tegoż notariusza: Józefa Fułek P u k z k, zamieszkała w Dólni przy ulicy Zygmunta Augusta Nr 6/57, której tamże ustalili notariusz na podstawie dowodu osobistego UP 1376597. Porozumie z 12 rozprawy z dnia 12 kwietnia 1971 r. o kosztach sądowych 10.-w. oraz z 12 rozprawy z dnia 12 kwietnia 1971 r. o kosztach sądowych 10.-w. Sędzią, dnia dwudziestego świątecznego grudnia roku tysiąc czterysty siedemdziesiątego pierwszego.



Józ. Kozłowski



O d w i a d z u s z e

Ja Józefa Fułek, wdowa, zamieszkała w Dólni przy ul. Zygmunta Augusta Nr. 6 oświadczam, co następuje

W lutym 1943 roku będąc w zarządzie przedsiębiorstwa przy ulicy Włódek. W tym czasie prowadzono grupę żydów, wśród nich kobietę z szewalikiem, która wyraźnie chciała na siebie wrzucić moją uwagę. W pewnej chwili korzystając z nieuwagi strażnika wrzuciła mi szewalika. Jak się okazało było to dziecko około 6 lat, żydowsko-słowackie.

Z dzieckiem tym wychodził zaraz do Tomaszowa ksa. wieśkiego do domu, następnie do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie wraz z mężem jako moje ochrzczony w kościele parafialnym wykonyjąc w ten sposób dokument ważny.

Niemając dokładnej daty dziecka pochodzi 24 lutego 1943 r. Zafidowanie pew. jest potrzebne dla poszukiwania rodziców jeżeli żyją, względnie rodziny.

Józefa Fułek

Notariusz A Nr. 14893, dnia 24 Feb 1971.

Podstawo Biuro Notarialne z Sądni w osobie podpisanego notariusza oświadczam, że podpis powyższy pokrył się słownie w obecności tegoż notariusza: Józefa Fułek P u k z k, zamieszkała w Dólni przy ulicy Zygmunta Augusta Nr 6/57, której tamże ustalili notariusz na podstawie dowodu osobistego UP 1376597. Porozumie z 12 rozprawy z dnia 12 kwietnia 1971 r. o kosztach sądowych 10.-w. oraz z 12 rozprawy z dnia 12 kwietnia 1971 r. o kosztach sądowych 10.-w. Sędzią, dnia dwudziestego świątecznego grudnia roku tysiąc czterysty siedemdziesiątego pierwszego.



Józ. Kozłowski







Josef Kostolik
3.2-oo D-oy O.N.P. "Gryf".

Doktrynolizny odpis.

ZARZĄDZENIE

Jako zastępca Dowódcy O.N.P. "Gryf" w czasie działań wojennych w 1939 r. stwierdzam:

Ob. Stefan Pułke - sześcioletni dresak na O.N.P. "Gryf" okazał wobec nieprzyjaciela nieprzeciętną odwagę, a mianowicie:

- 1/ W czasie boju artyleryjskiego z dwoma kontrtorpedowcami niemieckimi z własnej inicjatywy zastępował zabitego wręczyciela amunicji do działa Nr. 4.
- 2/ Z zarażeniem życia zatopił komory amunicyjne na pływającym okręcie, wybuch ich spowodował śmierć załogi i ludzi znajdujących się w pobliżu, oraz zapalenie się 4-tonowej zbiorników ropy, co mogło spowodować olbrzymie szkody łącznie z pożarem lasu sąsiedni.
- 3/ Brał udział w akcji ratunkowej nabrzeża portu woj. Hel w gaszeniu pożaru.

Powyzsze czyny wymagały nieprzeciętnej odwagi osobistej i poświęcenia z uwagi na to, że trzeba było wykonać je pod ciągłymi nalotami wrog. ogniem artyleryjskim.

Wiarę powyższe pod uwagę stwierdzam, że ob. Pułke Stefan powinien być odznaczony miedzy innymi odznaczeniami jako jeden z najbardziej nas to zasługujących.

J. Kostolik kpt. mar.
3.2-oo D-oy O.N.P. "Gryf".

Gdynia dn. 10. IV. 47 r.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam
Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Reperitorium numer 1118 na rok 1947

Podpisany zgodził się na wydanie odpiśki z okolicznościami

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

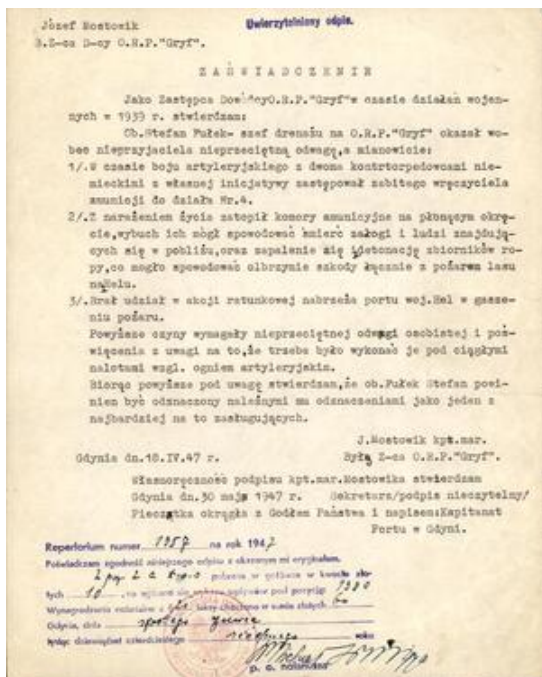
Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.

Wznoworęczność podpisu kpt. mar. Kostolika stwierdzam

Gdynia dn. 30 maja 1947 r. Sekretarz/podpis naczelny/
Pieczęć okrętu z Godłem Państwa i napisami: Kapitanat
Portu w Gdyni.



Nawiązując do teże okazji Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku pragnie zaprezentować swoje skromne ale z całą pewnością cenne zbiory będące również świadectwem odwagi i poświęcenia. Są to materiały archiwalne dotyczące rodziny Fułków przekazane do naszego archiwum jako darowizna przez Andrzeja Załęskiego.

Ze wspomnianych wyżej materiałów wynika, że pod koniec lutego 1943 r. Józefa Fułek znajdując się na ulicy Widok w Warszawie była świadkiem wyprowadzania przez Niemców z getta grupy Żydów. Uwagę jej zwróciła wówczas kobieta z małym zawiniątkiem. W pewnym momencie korzystając z chwilowej nieuwagi strażników Józefa Fułek podeszła do przerażonej kobiety, która bezzwłocznie przekazała jej „zawiniątko”, które okazało się kilkutygodniową dziewczynką.

Zaraz potem p. Józefa, aby uratować dziecko, udała się do swojej krewnej i z jej pomocą uzyskała niezbędne dokumenty a następnie wyjechała do Tomaszowa Mazowieckiego. W związku z faktem, iż niedługo później rozpoczęto likwidację tomaszowskiego getta a oprócz tego niemowlę zaczęło wzbudzać zainteresowanie, p. Fułek wraz z dzieckiem udała się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie następnie wraz z mężem Stefanem ochrzciła dziewczynkę. Od tej pory jako Stefania Fułek była ona wychowywana przez przybranych rodziców jak własne dziecko. W dokumentach Urzędu Stanu Cywilnego dla zmylenia jako datę jej urodzenia podano 24 luty 1943 r., podczas gdy w rzeczywistości dziewczynka była o kilka tygodni starsza.

Przez wiele lat po zakończeniu II wojny światowej państwo Józefa i Stefan Fułkowie wychowywali Stefcie aż w związku z pogorszeniem się stanu zdrowia i spodziewaną śmiercią przybranego ojca, w 1970 r. zdecydowali się powiedzieć jej prawdę. Dowiedziawszy się jej Stefania zapragnęła odnaleźć swą rodzinę, by móc przekazać jej

radosną wieść, że ocalała i wciąż żyje. W 1971 r. wykorzystując posiadane w Izraelu kontakty podjęto próbę jej odnalezienia, jednak niestety w naszych materiałach brak informacji o jej wyniku.

Przekazane przez Andrzeja Załęskiego w formie kopii cyfrowych materiały zawierają wiele informacji na temat życia, służby wojskowej i pracy Stefana Fułka i jego córki Stefanii. Znaleźć można w nim także fotografie dokumentujące różne etapy ich niby „zwyčajnego”, ale w istocie trochę też „niezwyčajnego” życia rodzinnego.

Sławomir Formella